

PONAD PODZIAŁAMI

Rozmowa z Alojzym Sikorą, radnym

— Jest pan radnym z Nierodzimia. Jakie główne problemy dotyczą tej dzielnicy i które z nich udało się rozwiązać w tej kadencji Rady Miejskiej?

— Problemów jest dużo, a głównie są to problemy związane z drogami. Tu niewiele udało mi się załatwić. Skutecznie interweniowałem w sprawie doraźnego remontu ul. Wiklinowej, a poza tym w Nierodzimiu, w tym roku, w pierwszej kolejności latano drogi i było to dobrze zrobione. Jest parę tematów do załatwienia jak np. szkoła w Nierodzimiu, która wymaga pomocy finansowej. Jako jedyna nie posiada sali gimnastycznej. Dla tej szkoły starałem się załatwić kilka spraw. Z innych tematów, to fotel dentystyczny dla ośrodka zdrowia. Szereg interwencji dotyczących telefonów też udało się załatwić. Pozytywnie rozwiązano problem przejazdu przez dwupasmówkę w rejonie Meprozetu. Ponadto było wiele interwencji mieszkańców w sprawach dróg, oświetlenia itp.

— A jak radny z Nierodzimia kontaktuje się ze swoimi wyborcami?

— Są spotkania na ulicy, przed kościołem, lub też u mnie w domu. Uczestniczę w zebraniach Zarządu Osiedla, zapoznaję się z poruszonymi sprawami i staram się je przenosić na forum Rady Miasta, komisji problemowych.

— Co mieszkańców Nierodzimia, poza drogami, najbardziej irytuje?

— Jest to szereg spraw. Np. telefonizacja. Drugi temat to likwidacja Meprozetu, która się przedłuża. Osoby związane z tą likwidacją w różny sposób nabyły część majątku, powstało szereg spółek. Wszystko to sprawiło niezadowolenie ludzi, którzy tam stracili pracę. Choć Meprozet jest likwidowany, w spółkach produkuje się to co dawniej produkował ten zakład.

— Jest pan również przewodniczącym klubu radnych „PSL-bezpartyjni”. Nie wiem czy moje odczucie jest słuszne, ale wydaje mi się, że klub ten ostatnio jest nieskuteczny. Dlaczego można odnosić takie wrażenie?

— Klub był stworzony w połowie kadencji. Do wyborów wystartowało nieformalne ugrupowanie złożone z członków PSL i bezpartyjnych. W Radzie znalazło się czterech członków PSL, pozostali to sympatycy i osoby, które razem poszły z PSL do wyborów. Właściwie część osób liczyła głównie na poparcie i zajęcie określonych stanowisk. Gdy te stanowiska już zajęły, ich aktywność zmalała. Zasadniczym przełomem w działaniu klubu była jednak sprawa Prażakówki. Klub nie zajął jednoznacznego stanowiska, gdyż nie udało się osiągnąć kompromisu. Był to moment zwrotny.

— Czy klub funkcjonuje nadal?

— Tak. Zbiera się i zajmuje tematami będącymi w porządku obrad sesji RM, ale nie mając przewagi w Radzie nie zawsze może przeformułować swe stanowisko.

— Zostając przewodniczącym klubu radnych miał pan jakąś wizję działania. Jak pana zdaniem powinno wyglądać funkcjonowanie takiego klubu radnych?

— Uważałem, że będzie to klub, który przyjmie zasadę, że jeśli zapadają pewne ustalenia, to będą one bezwzględnie przestrzegane. Taka formuła nie została zaakceptowana przez wszystkich i w związku z tym nie można było przyjąć dyscypliny w głosowaniach.

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

ISO DLA MOKATE

To wydarzenie z pewnością podnosi rangę naszego Regionu. Oczywiście, nie od dziś słyniemy z gospodarności, nie brak na Podbeskidziu i Ziemi Cieszyńskiej zasobnych firm i dynamicznych biznesmenów, ale nawet na takim tle seria sukcesów „Mokate” wraz z tym ostatnim, zasługuje na wyróżnienie. Wydarzenie owo i sukces zarazem, to przyznanie certyfikatu Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji dla systemu kontroli jakości w ustroniskim „Mokate”. Oznacza to, że warunki produkcji tego kawowego potentata są w pełni zgodne z międzynarodową normą jakości ISO 9002 i że produkty „Mokate” w rankingach EWG zajmować będą pozycję równorzędną wobec tamtejszych, światowych marek. Jest to powód do dumy dla dyrektora naczelnego firmy Tere-sy Mokrysz, która od lat prowadzi firmę pewną ręką, a zarazem z ogromnym, chciałoby się powiedzieć, prawdziwie kobiecym wyczuciem zawłóści rynku.

(cd. na str. 4)

DZIEŃ DZIECKA

Bardzo sympatycznie minął w Ustroniu Dzień Dziecka, choć rozpoczął się już w sobotę, 30 maja, gdy z okazji święta milusińskich rozegrano na nadwiślańskich bulwarach biegi przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych. Intensywność przeżywania emocji jest odwrotnie proporcjonalna do liczby lat i dlatego tylko na dziecięcych zawodach można obserwować tyle zacięcia w rywalizacji i radości ze zwycięstwa. Niektóre maluchy nie mogły nawet powstrzymać łez. Warto wspomnieć o prawdziwie sportowej atmosferze panującej podczas imprezy i niezwykle dopingu rodziców, którzy kibicując swoim pociechom, zapominali czasem o stosownej do wieku powadze. Podobnie mocne wrażenia towarzyszyły w poniedziałek występowi telewizyjnych bohaterów bajkowych Kulfona i Moniki. Widownia Amfiteatru, składająca się prawie wyłącznie z osób poniżej lat 18, śpiewała, klaskała, tańczyła i zgodnym chórem odpowiadała na pytania ulubionych postaci. Szczegóły za tydzień.

(mn)

PONAD PODZIAŁAMI

(cd. ze str. 1)

— W tej kadencji klub „PSL-bezpartyjni” był dominującą siłą w Radzie Miasta. Jak pan ocenia te cztery lata? Jaki jest bilans sukcesów i porażek?

— Szereg radnych mówi, że można było zrobić więcej i lepiej. Ja uważam tę kadencję za trudną. Rada była zmuszona kontynuować szereg spraw z poprzedniej kadencji.

— Tak samo będzie teraz, kiedy wasi następcy będą musieli pewne sprawy kontynuować.

— Tak i wynika to z kadencyjności. Nie można np. przerywać w pewnym momencie rozpoczętych inwestycji. Trzeba też pamiętać, że ta Rada musiała przejąć szkoły podstawowe, do których trzeba dopłacać, gdyż subwencja jest za niska. W 1997 roku miasto do szkół dopłaciło prawie dziewięć miliardów starych złotych, a te środki można było wydatkować np. na inwestycje tj. na rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 1. Powiedzieć należy jasno, że zgodnie z



Fot. W. Suchta

prawem inwestycja ta powinna być zrealizowana przez kuratorium oświaty. Mówi o tym wyraźnie ustawa o systemie oświaty. A w tym przypadku ze strony miasta było więcej zaangażowanych środków niż z kuratorium. Generalnie mówiąc, budżet wzrasta, ale i potrzeby wzrastają. O tym co zrealizowano mówił już radny Rudolf Krużolek. Ja dodam, że kilku spraw nie udało się zrobić, gdyż byliśmy związani uwarunkowaniami poprzedniej kadencji. Ale to w tej kadencji rozpoczęto budowę obwodnicy, powstaje stacja przeładunkowa, otwarto Miejski Dom Spokojnej Starości, a nie zawsze się o tym pamięta.

— A ile w tej kadencji w Radzie przeprowadzono spraw co do których była pełna zgoda wszystkich radnych?

— Był to duży procent. W zasadzie tylko zakup Prażakówki wyraźnie podzielił Radę. Inne sprawy, w przeważającej części były załatwiane zdecydowaną większością głosów.

— Jest pan przewodniczącym Komisji Rewizyjnej RM, która co roku przygotowuje wniosek dotyczący absolutorium dla Zarządu Miasta. Z roku na rok absolutorium uzyskiwane było coraz mniejszą liczbą głosów radnych. Jaka jest tego przyczyna?

— Uważam, że Komisja Rewizyjna przedstawiała w swych wnioskach obiektywne fakty i oceny. Wnioski absolutoryjne wykazywały wszystkie niedociągnięcia Zarządu. Przełomem było absolutorium za 1996 rok. Wtedy nastąpiło pogorszenie kilku spraw i myśmy na to zwrócili uwagę. W zasadzie w 1997 tych błędów nie popełniono. Duży wpływ na głosowanie miały sprawy bieżące skargowe, a nie sprawy merytoryczne.

— Co pana zdaniem powinno ulec zmianie w Urzędzie Miejskim?

— Myślę, że generalnie urzędy funkcjonują w dość trudnej sytuacji z uwagi na ciągle zmieniające się przepisy. Często błędy mogą być popełniane nieświadomie. Dlatego urzędnicy powinni stale się szkolić. Osobiście, w sytuacji gdy któryś z urzędników zachował się niewłaściwie, bezpośrednio interweniowałem u burmistrza. Tak powinien reagować każdy. Sprawniej powinno odbywać się ściąganie podatków. Wydział Techniczny powinien lepiej pilnować inwestycji, zaś Wydział Ochrony Środowiska powinien mieć w naszym mieście znaczenie priorytetowe. Powinno powstać stanowisko do spraw kontroli wewnętrznej.

— Był pan również w Radzie Programowej Gazety Ustrońskiej. Jakie są pana wrażenia ze współpracy z nami?

— Do Rady Programowej desygnowała mnie Rada. Myślę, że Gazeta Ustrońska ma swój styl, swoich czytelników, nie zawiera samych suchych urzędowych danych i po prostu da się czytać. Jeżeli chodzi o Radę Programową to jej rola jest dość trudna. Oczekiwania radnych i mieszkańców są takie, że skoro jest to gazeta Rady, to musi się wszystko ukazywać, bez względu na to, czy jest to zgodne z prawem, czy kogoś obraża. Niestety prawo prasowe ściśle określa na jakich zasadach dopuszcza się do druku różne artykuły. Nie było cenzury, tak jak się niektórzy spodziewali.

— Czekają nas nowe wybory. Jest pan członkiem ugrupowania, które przyjęło nazwę Ustrońskie Porozumienie Samorządowe. Czy moglibyśmy dowiedzieć się czegoś więcej na temat tego ugrupowania?

— Ostatnie nasze spotkanie wyłoniło Radę Programową, która ma się zająć opracowaniem programu. Nasze ugrupowanie zakłada porozumienie ponad podziałami politycznymi i wyznaniowymi. Każdy komu leży na sercu dobro miasta, powinien iść z nami do wyborów.

— Chyba nie wszyscy którym leży na sercu dobro miasta muszą się z wami zgadzać.

— Oczywiście. Myślę, że decydujący będzie program. Na razie mogę powiedzieć, że nasz program nawiązuje do uzdrowiskowego charakteru Ustronia, a przyświecać nam będzie hasło: „Zróbmy wspólnie więcej dla miasta”.

— Liczycie na wygraną w wyborach?

— Po to się to porozumienie zawiązało. Zresztą uważam, że możemy wiele dla naszego miasta zrobić, ale wspólnie. Czas na podziały minął. Przy okazji chciałbym o jednym powiedzieć. Chyba większość społeczeństwa jest zdziwiona, że nie przedłużono kadencji rad. Cztery miesiące przerwy w działaniu rad może utrudniać funkcjonowanie miasta, gdyż zarząd nie ma uprawnień rady. Może to prowadzić do anarchizowania życia społecznego.

Rozmawiał: Wojśław Suchta

TO I OWO O Z Y KOLIC

Szlak Sarkandrowski ma swój początek w Skoczowie i łączy ze sobą Częstochowę, Rybnik, Ołomuniec, Holeszów, Kromierzyż, Przybor i Boskovic. Współdziałanie tych miast to turystyka, pielgrzymki, promocja, wymiana informacji.

2 Gazeta Ustrońska

Pierwszą drukarnię na Śląsku Cieszyńskim uruchomiono 192 lata temu. Należała do rodziny Prochasków. Po zakończeniu II wojny światowej zabrał ją czechosłowacki skarb państwa. Drukarnia nadal funkcjonuje, należąc do największych firm na terenie Czeskiego Cieszyńska.

• • •

50-lecie obchodzi Biblioteka Gminna w Golezszowie, która najliczniejsze i najwierniejsze grono czytelników ma wśród

najmłodszych. Gminny Ośrodek Kultury w Golezszowie świętuje 20-lecie. Placówka znana jest z organizacji wielu ciekawych imprez. Do największych należy Przegląd Dorobku Kulturalnego TON. Odbyła się właśnie impreza nr 16.

• • •

Od niedawna pod adresem www.sp.zebrzy@waw.ids.edu.pl jest możliwy wgląd na strony SP im. K. K. Baczyńskiego w Zebrzydowicach.

W Cieszynie trwa budowa nowej siedziby ZUS. Duży obiekt powstaje obok PKO przy ul. Bielskiej. Na ukończeniu jest tzw. stan surowy. Otwarcie ma nastąpić w przyszłym roku.

• • •

Udane były Cieszyńskie'98 zorganizowane w maju przez Radę Samorządu Studenckiego Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Przygotowano prawie 30 godzin atrakcyjnego programu.

KRONIKA MIEJSKA

Koło Unii Wolności Ustron - Wisła jest organizatorem czwartego już Marszu Wolności, który odbędzie się 6 czerwca. Tym razem jego trasa szczytami Beskidu Śląskiego zakończy się w schronisku na Błatniej. Wymarsz planowany jest na sobotni rano, a przybycie na metę od godz. 12.00 do 13.00. Wręczone zostaną pamiątkowe dyplomy, odbędzie się ognisko z pieczeniem kielbasek. Organizatorzy liczą, na to, że uczestnicy marszu będą się dobrze bawić w swoim towarzystwie, słuchając muzyki i rozmawiając.

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Maria Peszat, lat 80, ul. Cieszyńska 5
Janina Gawlas, lat 95, ul. Kręta 12



Liczący 85 lat Rudolf Przeczek jest stałym czytelnikiem naszej gazety, a także miłośnikiem rozwiązywania krzyżówek. W każdy czwartek zjawia się w naszej redakcji z gotowym rozwiązaniem. Widać wytrwałym szczęście sprzyja, bo 28 maja po raz czwarty odebrał nagrodę. Gratulujemy!

Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

Zuzanna Pezda, lat 96, ul. Bładnicka 90
Helena Groborz, lat 95, ul. Świerkowa 12
Józef Herman, lat 57, ul. Lipowska 40

Koleżance Jolancie Chwastek wyraziły szczerego współczucia z powodu zgonu Ojca składając

radni
Rady Miejskiej Ustronia

USTROŃ W GRAFICE BOGUSŁAWA HECZKO



Schronisko pod Małą Czantorią „U Jónka z Kympy” istniejące od okresu międzywojennego do lat 60. Właściciel Jan Cieślak.

KRONIKA POLICYJNA

21.05.98 r.

O godz. 12.30 na ul. Ogrodowej, kierujący VW transportem mieszkaniem Bażanowicz nie zachował należytej ostrożności podczas manewru cofania i doprowadził do kolizji z mieszkańcem Ustronia jadącym fiatem 126p. Sprawcę ukarano mandatem.

21.05.98 r.

O godz. 19.20 na ul. Daszyńskiego kierujący motocyklem marki MZ doprowadził do kolizji z mieszkanką Ustronia jadącą suzuki. Sprawcę ukarano mandatem.

22.05.98 r.

O godz. 13.00 na ul. Cieszyńskiej kierujący oplem vectra mieszkaniem Ustronia doprowadził do kolizji z mieszkańcem, również naszego miasta, jadącym fiatem 126p. Sprawcę ukarano mandatem.

22.05.98 r.

O godz. 13.00 również na ul. Cieszyńskiej kierujący VW passatem mieszkaniem Wisły doprowadził do kolizji z oplem vectra i fiatem 126p. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

22.05.98 r.

O godz. 22.40 na ul. Skoczow-

skiej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Górek Wielkich, kierującego fiatem 126p. Wynik badania alkometrem - 2,12 prom.

23.05.98 r.

O godz. 9.30 na ul. Cieszyńskiej kierujący peugeotem mieszkaniem Skoczowa najechał na tył VW golfa, mieszkańca Jaworzna, który uderzył w forda fiestę mieszkańca Istebnej. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

24.05.98 r.

Mieszkaniem Katowic zgłosił kradzież „malucha” zaparkowanego w rejonie dyskoteki „Mirage 2000”. Samochód, tego samego dnia odnaleziono uszkodzony na terenie Wisły.

26.05.98 r.

O godz. 18.00 na parkingu przy D.W. „Jawor” kierujący żukiem doprowadził do kolizji z daewoo lanos. Sprawca odjechał z miejsca zdarzenia.

27.05.98 r.

O godz. 15.40 na ul. 3 Maja mieszkaniem naszego miasta nagle wtargnął pod samochód. Z obrażeniami ciała został przewieziony do Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

(mp)

STRAŻ MIEJSKA

21.05. - Mandatem w wys. 50 zł ukarano mieszkańca Jastrzębia za prowadzenie handlu bez odpowiednich zezwoleń przy Aleji Legionów.

- Funkcjonariusze SM przeprowadzili kontrolę porządkową dzielnicy Poniwiec.

22.05. - W trakcie kontroli osób handlujących na targowisku, nałożono mandat w wys. 100 zł mieszkańcowi Jaworzna - Zagórza za nieprzestrzeganie zasad sanitarnych przy handlu mięsem.

24.05. - W trakcie kontroli terenów Równicy, nałożono mandat w wys. 45 zł kierowcy autobusu za wjazd na górę.

- Patrolowano wały nadrzeczne od Nierodzimia do ul. Sportowej

pod kątem parkowania samochodów w miejscach niedozwolonych.

25.05. - Nałożono mandat w wys. 80 zł osobie handlującej na targowisku bez odpowiednich zezwoleń.

- Wspólnie z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska UM przeprowadzono wizję lokalną w sprawie nielegalnego wysypiska śmieci nad Wisłą.

- Interweniowano na jednej z posesji przy ul. Marii Skłodowskiej - Curie odnośnie palenia śmieci. Udzielono nagany.

26.05. - Wspólnie z przedstawicielką Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami przewieziono psa do schroniska w Cieszynie.

(mn)

Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi oraz Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Ustroniu zapraszają na tradycyjną imprezę:

DZIECI - DZIECIOM, DZIECI - RODZICOM

która odbędzie się w ustronimskim Amfiteatrze w sobotę, 6 czerwca o godz. 15.00. W programie zespoły dziecięce i młodzieżowe z Goleśzowa, Skoczowa i Ustronia, goście z St. Petersburga i soliści oraz loteria fantowa, stoiska gastronomiczne i wiele niespodzianek. Przyjdźcie koniecznie!

Zezwolenia na handel w Amfiteatrze i jego otoczeniu w dniu 6.06.1998 r. podczas imprezy Dzieci-Dzieciom, Dzieci-Rodzicom, wydaje Urząd Miejski.



TOWARZYSTWO
OPIEKI NAD
NIEPEŁNOSPRAWNYMI

Gazeta Ustronńska 3

ISO DLA MOKATE

(cd. ze str. 1)

Jak się taką normę zdobywa? Ludzie pytani w „Mokate” odpowiadają krótko: „To bardzo trudna sprawa. Żeby móc się cieszyć, trzeba najpierw sporo przejść”. Chciałbym jeszcze przytoczyć odpowiedź jakiejś w jednym z wywiadów udzielił dyrektor ds. produkcji Jerzy Steller, indagowany na temat: „Jak się żyje z ISO?”. „Po prostu łatwiej” - skwitował tę sprawę wyjaśniając równocześnie, że chodzi mu o analogię do stosunków panujących w porządnym wojsku, w którym każdy człowiek, w każdym momencie wie co ma zrobić, jaka jest kolejność czynności i czego może oczekiwać od partnerów. Takie jest ISO.

Sukcesy nie pojawiły się jednak od razu. W marcu 1995 roku, kiedy firma otwierała swój nowy obiekt wydawało się, że osiągnęła szczytowy punkt rozwoju. Jasna architektura budynku, rozległe hale produkcyjne i magazyny, nowoczesne maszyny zapewniały produkcję na wysokim poziomie, a eleganckie wnętrza sprzyjały negocjacji z kontrahentami. To co nastąpiło w ciągu następnego roku przeszło najśmielsze oczekiwania kierownictwa „Mokate”. Popyt na produkty firmy rósł lawinowo i nowe obiekty o powierzchni kilku tysięcy metrów kwadratowych zaczęły pękać w szwach. Szybkie decyzje o inwestycjach sprawiły, że w 1998 roku firma przekształciła się w jeden wielki kawowy kombinat o jednolitej architekturze. Nad dozowaniem składników i recepturą czuwają komputerowo sterowane, automatyczne podajniki, a wszystko odbywa się w warunkach laboratoryjnej czystości. Jakość produktów „Mokate” doceniono już w 1996 roku, kiedy to firma otrzymała certyfikat najwyższej jakości „Q”, a kolejny - ISO 9002 - jest naturalną konsekwencją działań podejmowanych w firmie.

Nie wiadomo, czy właśnie o tym wszystkim myślała kierowniczka ekipa „Mokate”, gdy kilka dni temu, z rąk Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, któremu towarzyszył dyrektor Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji, odbierała cenny certyfikat. Jedyny zresztą na wielkim spotkaniu producentów żywności, którzy odbierali certyfikat ze znakiem „Q” i przypominali tym samym drogę, którą „Mokate” ma już za sobą. Że ekipa była zadowolona widać na pamiątkowych zdjęciach. Dodam jeszcze, że wydarzenie to odbiło się sporym echem w biznesowym świecie, a gratulacjom składanym na ręce pani Mokrysz nie było końca. Można je było przyjmować z tym większą satysfakcją, że właśnie dotarła do firmy wiadomość o wynikach kolejnego badania przeprowadzonego przez cieszący się światowym autorytetem Anner Nielsen Resaarch, które potwierdziły ponad 73% udział „Mokate” na krajowym rynku kaw cappuccino. Takiej pozycji rynkowej nie da się inaczej określić jak - superlider. (J.Ch.)



Podczas uroczystości wręczenia certyfikatu. Od lewej stoją: dyrektor ds. technicznych J. Branny, dyrektor ds. produkcji J. Steller, dyrektor naczelny Teresa Mokrysz.

KONKURS GWAROWY

Towarzystwo Miłośników Skoczowa, Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Sekcja Folklorystyczna PZKO w Republice Czeskiej zapraszają do wzięcia udziału w II konkursie Znajomości Gwary na Śląsku Cieszyńskim. Dwa lata temu odbyła się pierwsza edycja konkursu, który jest organizowany w cyklu dwuletnim. W tym roku zgłoszenia należy przysyłać na adres Towarzystwa Miłośników Skoczowa, ul. Mickiewicza 10, 43-430 Skoczów. Termin zgłaszania prac konkursowych upływa 20 czerwca br. Przesłuchania uczestników odbędą się 26 września i 3 października w Skoczowie, zaś koncert laureatów 17 października w Cieszynie. Wszelkich szczegółowych informacji udziela Anna Stefaniak - Bacza, Biuro Promocji Urzędu Miejskiego Skoczowa, tel. 53-38-33.

Przypomnijmy, że w pierwszej edycji konkursu pierwsze miejsce zdobyły dziewczynki z dziecięcego zespołu „Równica” za recytację tekstu Wandy Mider. Była to pierwsza prezentacja twórczości poetki przed tak liczną publicznością i zapoczątkowała jej dużą popularność na naszym terenie. Być może w tym roku uda się ustroniakom powtórzyć sukces sprzed dwóch lat...

INTERNETOWE RADIO

Pisaliśmy już w „Gazecie Ustrońskiej”, że w Internecie na stronie „Ślonskie Beranie” zagościła gwara Górnego Śląska. Pojawiają się tam także teksty, zdjęcia i pieśni pochodzące z naszego regionu. Sądząc z liczby osób zaglądających na stronę, w dużej części mieszkańców Ameryki Północnej, zainteresowanie jest bardzo duże. Wychodząc mu na przeciw, pomysłodawca i twórca przedsięwzięcia, zorganizował także internetowe radio. Śląskie Radio „Karlik” nadawane jest z Chicago, ale już niedługo ruszy drugie - „Hyjdl” z Katowic. Gdy wystukamy na klawiaturze adres: radiokarlik@biznet1.com, lub radio@promarcos.com.pl, wysłuchamy opowiadań, dialogów, a także komentarzy, opinii słuchaczy i oczywiście posłuchamy muzyki folkowej. Między innymi w świat płyną pieśni ustrońskiej Estrady Ludowej „Czantoria”, których słucha się oglądając fotografie zespołu i piękne beskidzkie krajobrazy.

Twórcy radia serdecznie zapraszają do współpracy i proszą o nadsyłanie własnych materiałów. Za pomocą internetowych „fal” radiowych można też przysyłać pozdrowienia i życzenia dla rodziny i przyjaciół oraz zamieścić reklamę. W pierwszym miesiącu tego typu usługi świadczone są bezpłatnie, potem całkiem tanio, jak zapewniają autorzy. (mn)

TRZEBA ODWAŻNIEJ

15 maja w Prażakówce odbyło się spotkanie członków i sympatyków Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej z Ustronia, w którym również wziął udział poseł Antoni Kobielski. Debatowano pod hasłem: *Trzeba odważniej i zdecydowanie*. Powołano sztab wyborczy SdRP przed nadchodzącymi wyborami samorządowymi oraz określono podstawowe założenia kampanii wyborczej. Szefem sztabu wyborczego wybrano Jana Szwarca, jego zastępczynią została Katarzyna Brandys. Właśnie obecność ludzi tak młodych jak K. Brandys i Michał Brudny, jest podkreślana przez działaczy SdRP i ma świadczyć o ważnej pozycji jaką posiadają młodzi członkowie SdRP w kształtowaniu kierunku i sposobu działania partii. Termin następnego spotkania zaplanowano na czerwiec, a o jego dokładnym terminie członkowie SdRP poinformują w późniejszym terminie. Zapewniono nas również, że otrzymamy informację o wynikach prac sztabu wyborczego wewnątrz partii oraz o uzgodnieniach koalicyjnych. Informacji o ustrońskiej SdRP udzielają: K. Brandys -tel. 54-32-79, J. Szwarz -tel. 54-35-43 i M. Brudny -tel. 54-27-09.



Fot. W. Suchta

Odczyt prof. E. Rosnera podczas wieczornicy poświęconej J. Pilchowi w ustronim Muzeum.

POŻEGNALISMY PROFESORA

17 maja zmarł w Katowicach prof. Edmund Rosner. Uroczystości pogrzebowe miały miejsce 21 maja w kościele św. Marii Magdaleny w Cieszynie i na cmentarzu w Bielsku - Białej przy ul. Grunwaldzkiej. Profesora, w imieniu kierownictwa Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, pożegnał prof. Kazimierz Ślęcka, omawiając ogromny dorobek naukowy zmarłego i jego zasługi dla Filii. Już w czasie pracy w szkołach średnich Cieszyńska dostrzegł konieczność łączenia pracy pedagogicznej z naukową, i że systematyczne samokształcenie, niezbędne w pracy pedagogicznej, jest punktem wyjścia do własnych prac badawczych, a także, że w procesie dydaktycznym ważne miejsce musi zająć wiedza o regionie (*Regionalizm w nauczaniu języka polskiego w szkole średniej* - 1975).

W bogatym dorobku naukowym Profesora najważniejsze miejsce zajmują publikacje dotyczące literatury regionu Podbeskidzia po obu stronach Olzy (*Beskidzkie ścieżki pisarzy, Cieszyńskie okruciny literackie* - 1983, *Związki Marii Konopnickiej z Beskidami* - 1979, *Spod beskidzkich groni* - 1979, *Wokół Zofii Kossak* - 1995, *Literatura polska z czeskiego Śląska* - 1995).

Drugim obszarem dociekań naukowych Profesora była recepcja literatury polskiej w świecie, ze szczególnym uwzględnieniem Austrii i szerzej krajów niemieckiego obszaru językowego (*Między erosem a caritas* - praca habilitacyjna - 1987, *Literatura polska w Austrii* - 1992, *Znad Wisły i Dunaju* - 1998).

Jako biograf i bibliograf opracował wiele haseł dla *Encyklopedii Powszechnej, Leksykonu zaolziańskiego, Słownika badaczy literatury polskiej, Słownika duchowieństwa śląskiego* oraz opracował słowniki: *Stu pisarzy cieszyńskich* (wraz z L. Miękiną) i *Literaci Podbeskidzia*.

Edmund Rosner współpracował z uniwersytetami w Poznaniu, Wrocławiu, Łodzi, Opolu, Wiedniu, Grazu, Opawie, Ostrawie i Perugii. Był członkiem Rady Naukowej Uniwersytetu Ostrawskiego, Komisji Historycznej PAN Oddział w Katowicach, Komisji Polsko - Czesko - Słowackiej PAN, przewodniczącym Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Towarzystwa Polsko - Austriackiego. Od 1988 roku redagował rocznik bielski *Watra*, a od 1991 roku był członkiem Rady Redakcyjnej *Zarania Śląskiego*.

Za działalność naukową, dydaktyczną i społeczną był wielokrotnie nagradzany przez Rektora Uniwersytetu Śląskiego, Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Otrzymał też nagrodę Wojewody Bielskiego, nagrodę Karola Miarki, Laur im. Marii Konopnickiej, medal Pszczelina i inne. Odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ostatnie wystąpienie Profesora miało miejsce 20 marca br. w Ustroniu z okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Józefa Pilcha. Stwierdził wówczas: „... był strażnikiem rodzimej tradycji, był propagatorem wiedzy o ziemi ustronimskiej, beskidzkiej, śląskiej. Swoje obowiązki wobec tej ziemi pojmował bardzo poważnie, pracował dla niej ze wszystkich sił, najlepiej jak potrafił. Położył znaczne zasługi jako historyk, bibliofil, działacz kulturalny, ale też człowiek spolegliwy i prawy”.

Większość tych przesłanek odnieść można również do postaci Profesora Edmunda Rosnera, a są one wystarczające, aby pamięć o Nim utrwałać, aby życie jego stało się wzorem dla wielu.

Marian Żyromski

PRACE NAD PROGRAMEM

25 maja zawiązało się Ustronimskie Porozumienie Samorządowe. Członkowie stawiają sobie za cel porozumienie ponad podziałami politycznymi i wyznaniowymi. Główne hasło UPS to „Zróbmy wspólnie więcej dla miasta”. Została też powołana ośmioosobowa Rada Programowa UPS, w skład której weszli: Jan Szware - przewodniczący, Alojzy Sikora - zastępca, Katarzyna Brandys, Jan Drózd, Zbigniew Gruszczyk, Stanisław Niemczyk, Jan Pochopień, Józef Waszek. Przed Radą Programową postawiono zadanie opracowania programu dla Ustronia, z którym UPS pójdzie do gminnych, powiatowych i wojewódzkich wyborów samorządowych. UPS stoi na stanowisku, że powinien być to program uwzględniający potrzeby naszego miasta u progu trzeciego tysiąclecia oraz uwarunkowania wynikające z wejścia Polski do Unii Europejskiej. Zdaniem członków program powinien uwzględniać również nowe zadania wynikające z reorganizacji administracyjnej państwa. Powinien on także uwzględnić walory uzdrowiskowe naszego miasta, a także dużą atrakcyjność inwestycyjną. Podstawowymi działaniami powstającego programu będzie turystyka, komunikacja, ochrona środowiska, handel i usługi, a także budownictwo mieszkaniowe. Poinformowano nas także, że do opracowania programu Rada Programowa UPS zaprasza wszystkich mieszkańców, którym leży na sercu dobro Ustronia. Kontakt z UPS: Jan Szware - tel. 54-35-43, Alojzy Sikora - tel. 54-52-42. (ws)



Fot. W. Suchta

NIEZNISZCZALNY KIOSK

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej Henryk Gabzdyl z Polany zwrócił nam uwagę, że opisany przez nas kiosk w GU 20/98 wcale nie zniknął z miasta, a jedynie został przeniesiony i obecnie stoi na zieleńcu przed stacją PKP w Polanie. Również radny Włodzimierz Chmielewski pytał o ten kiosk, a mianowicie czy jeżeli stoi na terenie PKP, to miasto ma na to jakiś wpływ. Burmistrz Kazimierz Hanus poinformował, że nie jest ważne na czym terenie kiosk stoi, gdyż na postawienie gdzieś takiego obiektu trzeba mieć pozwolenie z miasta. W tej sprawie można więc interweniować. W przerwie obrad sesji z radnym Chmielewskim udałem się na Polanę i rzeczywiście, stoi tam

w samym centrum kiosk. Nie jest to budowla zdobiona Polaną, ale też nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Po pierwsze: może wywołany temat kiosku doprowadzi do jakiś kompleksowych rozwiązań problemów wszelkich kiosków i bud w naszym mieście, a po drugie: taksówkarze czekający na swoich klientów w Polanie, mogą w upalne dni, tak jak to widać na zdjęciu, szukać ochłody w cieniu przeniesionego kiosku. (ws)

Z.O.H. „NOVEX” CIESZYN, ul. Srebrna 5,
PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI
 USTRONIE, ul. Ogródowa 2 (naprzeciw Hotelu Równica)
 DRUKI I ART. BIUROWE, KSERO, ART. SZKOLNE
 ZAMÓWIENIA: Tel./Fax (033) 521-657, 54-47-99

W ŚWIECIE OWADÓW

22 maja w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odbył się wernisaż wystawy „Przyroda wokół nas” młodego ustronńskiego entomologa - **Tomasza Gazurka**. Dwudziestoseściolatek kolekcjoner zaprezentował plon pracy ostatnich lat - fosylia, czyli skamieniałości roślinne, aminity, gąbki, belemnity, jeżowce, małże, graptolity, minerały, muszle oraz literaturę entomologiczną. Na uwagę zasługuje najwartościowszy dla ustronńskiego hobbysty zbiór chrząszczy. Do tej pory na świecie opisano 350 tysięcy gatunków chrząszczy. Liczba ta jest nieprecyzyjna, bowiem co roku sporo gatunków ginie bezpowrotnie, a sporo odkrywanych jest po raz pierwszy. W ciągu ostatnich 20 lat w naszym kraju odkryto 300 nowych gatunków. Tomasz Gazurka posiada w swojej kolekcji ponad 1200 gatunków z ponad 70. rodzin. W Polsce do tej pory wydodrębniono 6000 gatunków. W swojej zaledwie kilkuletniej lecz intensywnej pracy, wykazał szereg nowych stanowisk dla różnych gatunków chrząszczy. W ubiegłym roku w naszym mieście odkrył nowy gatunek chrząszcza z rodziny kusakowatych (Staphylinidae). Podczas wernisażu, **Jan Sztefek** z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego, zdradził mi tajemnicę, że sam również zbierał owady. O eksponatach powiedział:

— Kolekcję Tomka, która powstała w tak krótkim czasie, oceniam jako profesjonalną i rzadko spotykaną. Takie zbiory powstają na przestrzeni kilku lat. Większość kolekcjonerów ogranicza się do zbierania tylko jednej rodziny. Zainteresowania Tomka są wszechstronne, wymagają olbrzymiej wiedzy. W czasie studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim miałem okazję, spotkać wybitnego fachowca, kolekcjonera rodziny chrząszczy ryjkowców - prof. Smreczyńskiego, kuzyna poety Władysława Orkana, który zaszczerpił we mnie żylkę kolekcjonera owadów.

Tomka, zapytaliśmy o początek zainteresowań.

— Moje zainteresowania przyrodnicze sięgają jeszcze nauki w Szkole Podstawowej nr 2. Dużą rolę odegrały tutaj lekcje biologii ciekawie prowadzone przez panią Halinę Honkiewicz - Waleczek. Mogę powiedzieć, że dzięki niej interesuję się biologią do dnia dzisiejszego. Na początku interesowało mnie dosłownie wszystko, zarówno zoologia jak i botanika. Zbierałem szyszki, huby, wszelkiego rodzaju narośla na roślinach, zioła i inne rzeczy. Systematyczne gromadzenie okazów przyrodniczych rozpoczynałem od muszli. Pierwsze odciski zwierzęce w kamieniach to pochodzące z Bałtyku odciski ślimaków. W późniejszym okresie spotykałem różnego rodzaju odciski roślinne najczęściej w kamieniu kopalnianym, którym utwardzano pobocza dróg. W ostatnich latach często wyjeżdżałem w rejony podkrakowskie, szczególnie w okolice Krzeszowic, gdzie penetrowałem kamieniołomy czynne i zamknięte. Tam też znalazłem sporo skamieniałości

zwierzęcych, sporo ciekawych i dobrze zachowanych amonitów, skamieniałych gąbek, małży, szkielety belemnitów, czyli zwierząt, które pochodzą sprzed 300 lat. Jeśli zaś chodzi o moje zbiory entomologiczne, to w szkole podstawowej zacząłem zbierać motyle. Moją pierwszą gablotką było drewniane pudło po szachach, wyłożone cienutkim styropianem. Nie miałem żadnego pojęcia o sposobach polowania i preparowaniu okazów. Owady często były obtarte, trochę zniszczone. Przebijając je szpilkami krawieckimi, które z racji swej grubości deformowały okazy. Nie miałem również zielonego pojęcia o konieczności opisywania okazów. Chodzi tu o etykiety z datą zbioru, miejscem, nazwiskiem zbieracza. Takie okazy uznawane są za bezwartościowe.

— **Jak łapie się owady?**

— Nim wstąpiłem do Ś.T.E. łowiłem wyłącznie metodą na upatrzonego. Później zbudowałem czerpak i zacząłem przeczesywać różne środowiska. Zyskałem bardzo ciekawy materiał zoologiczny. W bardzo szybkim tempie zaczęło mi przybywać dużo nowych gatunków. Zbieranie chrząszczy nie zamyka się tylko na jednej metodzie - czerpakowaniu. W zależności od gatunku, rodzaju czy całej rodziny stosuje się odrębne metody polowania. W zależności od wymagań troficznych, od specjalizacji pokarmowych. Czerpakiem odławia się chrząszcze żerujące na liściach, na kwiatkach. Są też gatunki drapieżne, spotykane w ściółce, wśród opadłych liści, pod korzeniami, polujące na drobne bezkręgowce. Jeszcze inne gatunki chrząszczy mają stosunkowo wąską specjalizację pokarmową i występują wyłącznie na padlinie bądź w odchodach zwierzęcych. Oczywiście zbieranie tych gatunków nie należy do przyjemności, ale jest niezbędne jeśli chce się mieć dany okaz w swojej kolekcji. Do polowania tego gatunku stosuje się sztuczne metody polowania za pomocą pułapek słoikowych, w których umieszcza się psujące się mięso lub odchody. Pułapki te należy często kontrolować, gdyż chrząszcze które tam się dostaną nie są w stanie wydostać się na zewnątrz i giną. Wiele gatunków chrząszczy przystosowało się do życia pod korą drzewną, gdzie przechodzą swój proces rozwojowy i w przypadku tych gatunków używa się noża, siekiarki do podważania kory na drzewach usychających lub powalonych pniach. Są też gatunki bytujące i przystosowane do życia w wodzie. Są to chrząszcze z rodziny pływakowatych. Te poszukuje się przy pomocy siatki, penetrując zarośnięte strefy brzegowe lub na dnie zbiorników wodnych.

— **A jak łapie się motyle?**

— Najefektywniejsza jest metoda na światło. Najlepsze wyniki osiąga się wówczas, gdy jest ona stosowana z dala od zabudowań, innych źródeł światła, które rozpraszają bytujące tam motyle. Motyle, które posiadam w swojej kolekcji złowiłem w przydomowym ogródku na lampę. Jak widać i szereg gatunków w centrum miasta można w ten sposób pozyskać.

— **Co sprawia ci największą przyjemność?**

— Praca w terenie, penetracja różnych środowisk, szukanie nowego gatunku. O wiele bardziej żmudne i pracochłonne jest preparowanie i opisywanie okazów. Są to setki godzin z lupą, przy sztucznym oświetleniu przy pomocy kluczy do oznaczania.

— **Co sądzisz o naszym mieście jako o terenie „łowickim”?**

— Nasze miasto jest terenem bardzo ciekawym pod względem gatunkowym. Istnieje tu szereg gatunków rzadkich, bądź gatunków występujących tylko na tym terenie. Jako przykład mogę podać kilka okazów występujących tylko w Ustroniu i Wiśle. Są to chrząszcze, które spotyka się na południu Europy i w Czechach. Teren naszego miasta był stosunkowo dawno badany. Systematycznie prowadzone odłowy miały tutaj miejsce na początku XX wieku. Moje zbiory aktualizują obecny stan występowania gatunków w Ustroniu.

— **Czy twoja praca kolekcjonerska związana jest z pracą zawodową?**

— Niestety nie. To co robię, robię wyłącznie kosztem rodziny. Chodzi mi tutaj o czas i pieniądze przeznaczane na ten cel. Wydaje mi się jednak, że każde hobby zmusza do pewnych wyrzeczeń i że takie zajęcia robi się kosztem drugiego.

— **Czy kolekcjoner taki jak ty, posiadający 1200 okazów, odkrywca nowego gatunku, może jeszcze o czymś marzyć?**

— Marzyłem o założeniu w jednej ze szkół należących do Zieleni Miejskiej lepidopterarium czyli terrarium, w którym żyłyby motyle. Niestety nie udało mi się go zrealizować, ponieważ szklarnie i tereny pod nimi zostały sprzedane.

Rozmawiała: **Magdalena Piechowiak**





Fot. W. Suchta

DZIEŃ WODOCIĄGOWCA

Mające swą siedzibę w Ustroniu Wodociągi, obecnie spółka Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej, obchodzą jubileusz trzydziestolecia istnienia jako odrębnego przedsiębiorstwa. W ogóle Wodociągi na Śląsku Cieszyńskim mają ponad stuletnią tradycję. 1 stycznia 1968 r. powstało Powiatowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji z siedzibą w Ustroniu. Do 1989 roku corocznie obchodzono Dzień Pracownika Komunalnego. Dziś oficjalnie takiego dnia nie ma, choć w najbliższej przyszłości ma go ustanowić Urząd Budownictwa i Mieszkalnictwa. Do tego czasu w porozumieniu Zarządu Spółki z komisjami zakładowymi NSZZ „Solidarność” i Wolnego Związku Zawodowego ustalono, że Dzień Wodociągowca będzie tradycyjnie obchodzony w maju. Od 1992 r. takie święto wodociągowcy z Ustronia obchodzą każdego roku. Również w tym roku obchodzono Dzień Wodociągowca i tak jak w latach ubiegłych był on okazją do spotkania się całej załogi w domu wczasowym Kolejarski na Jaszowcu. Uroczystości uświetnił występ dziecięcego zespołu „Równica” działającego przy Szkole Podstawowej nr 1. Zespół przedstawił znane już wcześniej utwory z naszego regionu, był też utwór przygotowany specjalnie na uroczystość w Kolejarsku. (Publikujemy go poniżej)

Krótko trzydziestoletnią historię Wodociągów przedstawił dyrektor Jan Kubień, który powiedział:

- Firma nasza powstała 1 stycznia 1968 roku jako Powiatowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Cieszyn z siedzibą w Ustroniu, na podstawie uchwały Powiatowej Rady Narodowej z 6 lipca 1967 r. Po kilku latach działalności 1 stycznia 1976 r. przedsiębiorstwo weszło w skład Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bielsku-Białej. Samodzielność przedsiębiorstwa odzyskało 1 lutego 1991 r. jako Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji na mocy zarządzenia wojewody bielskiego. Później 27 maja 1994 r. powstała spółka Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej. Gminy Śląska Cieszyńskiego spisały akt notarialny i od 1 stycznia 1995 r. rozpoczęła działalność spółka, w której pracujemy.

Od 1 stycznia 1968 r. do 31 stycznia 1977 r. Wodociągów dyktował już nieżyjący, pan Ludwik Feruga. Od 1 lutego 1977 r. do 31 marca 1991 r. - dyrektorem był obecny tu inżynier Józef Hałama. Od 1 kwietnia do 31 grudnia 1994 r. Rejonowym Przedsiębiorstwem kierowała moja skromna osoba, szefuję również w spółce.

Firma powstając w 1968 r. obejmowała swoim zakresem cztery miasta i były to cztery rejon: Cieszyn, Ustron, Skoczów i Strumię, który obejmował też część Chybia. Przy powstaniu tego przedsiębiorstwa długość sieci wodociągowej wynosiła 137 km, ilość podłączeń wodociągowych 2100, zdolność produkcyjna to zaledwie 7800 m³ na dobę. Główne ujęcia wody były w Pogórze, Skoczowie i Ustroniu Jaszowcu. W tamtym czasie kupowano wodę w Czeskim Cieszynie oraz z wodociągów katowickich. Ilość wody wtłoczonej do sieci, to zaledwie 3.500.000 m³ rocznie, sprzedaż wahała się w granicach 2.800.000 m³. Zatrudnienie w pierwszych dniach firmy wynosiło 98 osób. Dwanaście spośród nich pracuje do dziś, z tego dziesięć w pełnym wymiarze czasu pracy. Eksploatowana była też tylko jedna oczyszczalnia ścieków w Ustroniu Jaszowcu, jak na owe czasy najnowocześniejsza oczyszczalnia w województwie

katowickim. Posiadała dwa stopnie oczyszczania biologicznego, 98% redukcji zanieczyszczeń. Przepustowość nieduża, bo 940 m³ na dobę.

Na dzień dzisiejszy spółka Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej obsługuje w pełni dziewięć gmin: Cieszyn, Skoczów, Ustron, Strumię, Wisłę, Golezów, Dębowiec, Chybie i Hażlach. Eksploatujemy 1292 km sieci wodociągowej, 12,5 tysiąca podłączeń wodociągowych, ponad dwadzieścia tysięcy punktów pomiarowych. Zdolność produkcyjna naszych ośmiu ujęć wody to prawie 40.000 m³ na dobę. Największe to Pogórze 18.000 m³ na dobę i Wisła Czarne 13.000 m³ na dobę. W rejonie Strumienia zakupujemy wodę w ilości 3.000 m³ na dobę. Niewielki jest import wody z Republiki Czeskiej, zaledwie 700 m³ na dobę. Ilość wody wtłoczonej do sieci to ponad 11.000.000 m³ i sprzedaż wody to 7.000.000 m³. Zatrudnienie to 350 osób.

Sieci kanalizacyjnej w ramach usług eksploatujemy 182 km, jest pięć oczyszczalni ścieków o przepustowości 40.000 m³. Majątek spółki to 55.000.000 zł. Wartość sprzedaży wody to 13.200.000 zł, a w usługach 4.300.000 zł, w sumie 17.500.000 zł. W Dniu Wodociągowca, dając ten rys historyczny firmy, nie sposób pogratulować wszystkim pracownikom za dobrą i sumienną pracę. Przedsiębiorstwo rozwija się, cieszy się uznaniem, choć zdarzają się też gorsze chwile, gdy woda nie odpowiada w pełni wymaganej jakości. Niestety jest to sprawa urządzeń technicznych, które czasem ulegają awariom. Dziękuję wszystkim za pracę - kończył swe wystąpienie J. Kubień.

Część oficjalną jubileuszowego Dnia Wodociągowca zakończyło wręczenie dyplomów i nagród pracownikom, którzy przepracowali w firmie 25 i więcej lat. Osób takich jest Wodociągach 37. Aż dwanaście spośród nich pracuje w Wodociągach do dnia dzisiejszego od 1 stycznia 1968 r. czyli od momentu powstania firmy. Są to: Helena Czech, Emil Folwarczny, Mieczysław Heczko, Piotr Kielkowski, Maria Konieczny, Barbara Kubica, Jan Kubień, Waldemar Kloc, Danuta Plinta, Roman Pludra, Józef Supik, Józef Hałama.

Uroczystość zakończyła się kolacją i wspólną zabawą pracowników Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej.

WODKAN - WODKAN NIECH ŻYJE NAM!

*Przyszli my tu dzisiaj z Ustronskich groniczków
Z wieszem, tak łód serca z goralskim pieśniczkom
Niesymy Wóm z lasu świątę pozdrowiń
Co wóńio jedliczkóm, kwiatkami polnymi
Życzymy Wóm zdrowio i moc ciyrpliwości
A w dóm, w rodzinie szczynścio i miłości
Zónka Wodkanowca żywot se swój chwoli
Może se wypłuskać w ciepłku do woli
Użyje se při tym radości, swobody
Choć czasym i przidzie z potoka brać wody
Niech kanalizacja dobrze nóm funguje
A zdrowej wodczicki nigdy nie brakuje
Tóz ty wszyscy kwiotki, kiere dierzym w rynce
Weźcie dzisiaj łód nas w serdecznej podziynce
Niech dobry PÓNBOCZEK Zdrowiyem Was obdarzi
Swojom szczodróm rynkom w życiu błogoslavi*



Fot. W. Suchta

WAJECZNICA POD KOPIYŃCYM

Loto w pyndzialek, po Zielonych Świóntkach, łód rana szolónalac sie po chałupie i rychtowałach moi norychta, coby po połedniu mieć wszystko na pozoryndziu. Zapatońciliach kansik tóń wielucnóm warzeche, co dycki w kastrolu abo na fandli wajecznice nióm miyszómy. Chładałach ji w szpajsee i w podstolach aji zozdrziliach za piec w kuchni. Nale psińco. Zdało mi sie, żech jóm widziała kansik w niepatorocznym miejscu. Dziepro potym prziszlach na to, że isto kluki wykłudzili jóm z chałupy kansik do piosku. I doista. Naszłach warzeche i rogule kole budy łód Azora. Bisagi jedny. Katać też tam, taki porzónki. Kole połednia postawiłach łowiynzine na polywke, a zakil sie to warziło, umylach kastrol, prziniósłach z góry szwary kónsek szpyrki i przirychtowałach pięć a dwacet wajec. Coby wszyscy se pojedli wziylach wszystkie jajca ze szpajski i z gnozdza, niechałach jyny podkładek. Cobyh potym nie zabyła, utargałach kapke sznytłoku w zogródce.

Jak moi dómownicy połobiadawali, tóz pumału zaczyli my sie rychtować do tej wajecznicy. Je tu w dziedzinie taki obyczój i pospołu z sómsiadami i przocielami wajecznice smażymy na miedzy pod Kopińnym. Nejprzód trzeja przyńś przez rajczule, za potóczkym je nasze miejsce, kaj dycki smażymy wajecznice. Wziyli my też pore kreplików, co mamulka upiykli i flaszke warzónki. Pizły sztyry godziny jak my sie do kupy wybrali, a dziecka zynyły naprzód kole potoka. Synek łód sómsiada chyboł balónym i był straszucnie rod, bo go łoto dostół na miano łód potki. Gonili z mojim dziwywczyniym tam a haw i krawalu skyrz tego balóna było moc. Dziwómy sie a spod grapy idóm pumału ciotka z łujcym, a łó kónsek sómsiedzi. Tóz było nas tam coroz wyyncyj.

Prziwitali my sie na tym samym miejscu, co my łónskiego roku wajecznice smażyli i chytómy sie roboty. Chłopi przitargali dwa dłógucne trómy, coby było kaj siedność. Dziecka gibko naskłudzaly karkoszek i kaj jakigo chebzio z lasa a jo wziyla z chałupy staróm gazete, tóz łogiyn hónym sie rozpolilo. Baby na przedbzyki rychtowały jedzyni i porzónzaly jedna drugi, dyć kaźdej sie zdało jako to je akuratno. Jedna kroła szpyrke i sznytłok, drugo rozbijała jajca i z kaźdej szupki wymoskała biółko, tako je szporobiłwo, a trzecio dowala pozór na umaste, coby sie nie przypoliła w kastrolu. Dziecka góniły i fót skłudzaly jakisik karkoski. Chłopi siedli na trómach i zaczyli drzistać łó gupotach, jako chłopi - to nie dziwota. Wajecznica nie była jeszcze gotowo a ci już śpiwali "szła dziwyeczka do laseczka". Jak łobalóno flaszka kulala sie pumałutku z grapy, to ci zaczyli "gorolu, czy ci nie zół".

Gaździne nakroły moc skibek chleba i kaźdymu nakłodały wajecznice na chlyb. Wszystkim to smakowało i aji dziecka sióngaly po drugóm skibke.

Siedzielimy do kupy aż sie zećmiło i rozprawiali o roztomaitych wiecach. Kaj kiery spominoł se jakisik srandomne wice, tóz śmijchu było, jak to prawióm do kilowej dity.

Jesi kiery ni mo kaj smażyć wajecznice, to na drugi rok może przijś ku nóm. Stowcie się nejprzód do baru "Na Gojach" i zebiercie ze sobóm piwa do bańki.

A nie zabyjcie łó downych obyczajach.

Lidia Szkaradnik

PODZIĘKOWANIA

Złobek Miejski w Ustroniu składa gorące podziękowanie firmie „Mokate” i PSS „Społem” Ustroniu za pomoc finansową oraz firmie „Kosta” za przekazanie farb.

Komitet Rodzicielski przy Złobku Miejskim w Ustroniu serdecznie dziękuje firmom: „Standard s.c.”, PHUP „Tomar”, Zbigniewowi Hołubowiczowi, Czesławowi Gluzie oraz właścicielowi „Baru na targowisku” za pomoc finansową.

Przez dwa dni 26 i 27 maja w pensjonacie Angelika w Brennej trwał III Złot Integracyjny Domów Pomocy Społecznej. Obok wychowanków ustronńskiego DPS na Poniwcu w Brennej byli także pensjonariusze DPS z Bobrka, Drogomyśla, Kobylej Góry, Wadowic, Kończyc Małych, Pogórza, Izdebnika, Jemielnej, Skoczowa, Cieszyna, a także Warsztaty Terapeutyczne „Feniks” ze Skoczowa i Dom Samotnej Matki z Bielska - Białej. Organizatorem zlotu byli pracownicy DPS w Pogórzu. W zlocie wzięło udział 97 osób.

- Tu z lekkim upośledzeniem jest niewielu uczestników. Większość to ludzie upośledzeni umiarkowanie - mówi koordynator zlotu Tomasz Urbaniak, na co dzień pracujący w DPS w Pogórzu i w DPS w Ustroniu. - Bardzo ładnie wyglądają, gdy się bawią, śpiewają, ale przecież oni mają swoje stany chorobowe i wtedy nie najlepiej funkcjonują. Takie imprezy są dla nich oknem na świat.

- Gdy przypominam sobie dawniejsze czasy, opieka w DPS wyglądała zupełnie inaczej - twierdzi dyrektor DPS w Pogórzu Wiesław Łaciński. - Dziś społeczeństwo zrozumiało, że mur obojętności trzeba burzyć. Chodzi o to, by tych ludzi zintegrować, połączyć. To że ktoś inaczej patrzy, że może ma nie najładniejszą buzię, czy nie jest sprawny ruchowo, nie świadczy o niczym. Okazało się, że ci ludzie mają wspaniałe duże serca. Dlatego jestem wdzięczny wszystkim ludziom dobrej woli, dzięki którym zlot mógł się odbyć. Zresztą co raz więcej ludzi włącza się w organizację. Myślę, że to ma sens, gdyż wszystko co skłania się ku człowiekowi, co podkreśla jego

WSPANIAŁE SERCA

człowieczeństwo jest cenne. Jest to pełna humanizacja, która pomimo szarzyzny dnia codziennego ma swój pełniejszy wymiar właśnie przez taki zlot.

W Brennej przygotowano szereg atrakcji. Pierwszego dnia poszczególne domy prezentowały własne programy, a po obiedzie rozpoczęła się rywalizacja sportowa - rzucano do celu, pokonywano tor przeszkód. Wieczorem odbyło się ognisko, na którym wszystkich bawił i zapraszał do wspólnej zabawy Tadeusz Michałak. Mimo występów w „Czantorii” i „Równicy” pan Tadeusz znajduje czas dla ludzi, którzy jego optymizmu potrzebują chyba najbardziej. Drugiego dnia zlotu odbył się konkurs recytatorski, piosenkarski i plastyczny. Obejrzano też przedstawienie pt. „Naparstek” w wykonaniu warsztatów teatralnych przy Teatrze Baniałuka.

- Powiem szczerze, że jest coraz gorzej - mówi T. Urbaniak, gdy pytam o fundusze na zlot. - W ubiegłym roku byłem jeszcze optymistą, gdy przekazywano nam pieniądze. Dziś darowizny to przede wszystkim produkty danego zakładu. Wszyscy chcieliby zapewne wiedzieć ile taka impreza kosztuje. Globalnie trudno to określić, gdyż szereg prac wykonują pracownicy DPS Pogórza i dlatego udało się to zorganizować bardzo niskim kosztem. W całą imprezę wpompowano około 2000 zł, nie licząc darów rzeczowych. Przede wszystkim koszty to noclegi. Chciałbym też zauważyć, że naprawdę wielu ludzi pomaga nam bezinteresownie. Pan Michałak nie bierze za swój występ złotówki. Jest u nas na kaźdej imprezie i jest rewelacyjnie przyjmowany, mówiąc prosto - faktycznie rozrywany. Dyrektorzy innych domów proponują mu występy. Dla nas jest nieoceniony. Potrafi zabawić, rozruszać, jest słodnie miły, a przede wszystkim, czuje klimat odbywających się u nas imprez.

(ws)



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

WYCIECZKA DO REZERWATU

Ustrońskie Koło Polskiego Klubu Ekologicznego organizuje w sobotę, 6 czerwca, wycieczkę do rezerwatu łukowego i leśnego na Tule. Zbiórka o godz. 9.45 przy schronisku pod Tulem. Przewidywany czas zwiedzania rezerwatów około 3 godziny. Zapraszamy wszystkich chętnych.

HARCERSKIE LATO

Komenda Hufca ZHP Ziemi Cieszyńskiej zaprasza na obóz harcerski pod namiotami w Międzywodziu koło Swinoujścia, na bazie położonej w lesie niedaleko morza, dla dzieci i młodzieży od 10 do 16 lat. Obóz odbywać się będzie przez 21 dni, od 24 lipca do 14 sierpnia. Koszt obozu 670 zł, dla harcerzy 610 zł. Dzieci od 7 do 10 lat mogą wybrać się na kolonię zuchową w domkach kempingowych do Janowa koło Częstochowy. Na terenie bazy położonej w lesie znajduje się basen kąpielowy. Kolonia trwa 14 dni, a jej koszt wynosi 500 zł, dla zuchów 460 zł.

Szczegółowe informacje o obozie i kolonii oraz innych formach letniego wypoczynku dzieci i młodzieży udziela Komenda Hufca, Dom Harcerza, ul. Żwirki i Wigury 2, 43-400 Cieszyn, tel. 52-43-75, od poniedziałku do piątku, od 10.00 do 17.00.

BANK SPÓŁDZIELCZY W USTRONIU OFERUJE KORZYSTNE FORMY OSZCZĘDZANIA

LOKATY TERMINOWE

ZE ZMIENNĄ STOPĄ PROCENTOWĄ

JUŻ OD KWOTY 50 ZŁ

• 1 miesięczne	18%
• 3 miesięczne	18,5%
• 6 miesięczne	19%
• 9 miesięczne	19,25%
• 12 miesięczne	19,75%
– od 3.000	20%
– od 5.000	20,5%
– od 10.000	21%

oraz

- rachunki oszczędnościowe - rozliczeniowe z oprocentowaniem 15%, kwartalną kapitalizacją odsetek i możliwością korzystania z kredytu (debetu) w „ROR” na korzystnych warunkach,
- rachunki oszczędnościowe a vista z oprocentowaniem w wysokości 10% i kwartalną kapitalizacją odsetek.

Wpłaty i wypłaty na rachunkach ROR i a vista można dokonywać w placówkach pocztowych i bankowych (BS, BR, BGŻ, PKO, BUG, BPH, GPZ) na terenie całego kraju.

Oprocentowanie jest podane w stosunku rocznym.

Zapewniamy miłą i profesjonalną obsługę.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług

codziennie w godzinach od 7.30 do 16.30

w soboty w godzinach od 7.30 do 11.30



Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustroń ogłasza:

przetarg nieograniczony na wykonanie kanalizacji sanitarnej w Ustroniu Nierodzimiu w rejonie ulicy Szerokiej o długości 211,5m i średnicy rurociągu dn 0,20 m ze studniami z tworzywa sztucznego o średnicy dn 0,40.

Specyfikacje istotnych warunków zamówienia (cena 20 zł) można odebrać w siedzibie Zamawiającego, pok. 33.

Wymagany termin realizacji zamówienia 4.09.1998r.

Uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Andrzej Siemiński - Naczelnik Wydziału Techniczno - Inwestycyjnego.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną napisem „Przetarg na wykonanie kanalizacji sanitarnej w rejonie ulicy Szerokiej w Ustroniu Nierodzimiu” należy złożyć w siedzibie Zamawiającego w Urzędzie Miejskim w Ustroniu - Ustroń Rynek 1, pok. 33.

Termin składania ofert upływa dnia 9.06.br o godz. 14.00, otwarcie ofert nastąpi w dniu 10.06.br o godz. 12.00 w siedzibie Zamawiającego pok. 24 (sala posiedzeń).

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustroń
Rynek 1, 43-450 Ustroń, tel. 54-26-09

ogłasza przetarg nieograniczony na:

**wykonanie remontu dachu w Żłobku Miejskim
w Ustroniu, ul. Galczyńskiego 43.**

W zakres remontu wchodzi:

– częściowa wymiana odeskowań dachu oraz elementów konstrukcyjnych,

– wykonanie izolacji termicznej oraz pokrycia dachowego z uzupełnieniem instalacji odgromowej na remontowanej powierzchni.

Specyfikacje istotnych warunków zamówienia w cenie:

20 zł można odebrać w siedzibie Zamawiającego w pok. 33.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 2.000 zł w kasie UM najpóźniej do dnia 18.06.1998 r. do godz. 14.00.

Wymagany termin realizacji zamówienia - 15.08. 1998 r.

Uprawniony do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Andrzej Siemiński - Naczelnik Wydziału Techniczno - Inwestycyjnego.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną napisem „Przetarg na wykonanie remontu dachu w Żłobku Dzielnicowym w Ustroniu, ul. Galczyńskiego 43” należy złożyć w siedzibie zamawiającego w Urzędzie Miejskim w Ustroniu, Rynek 1, pok. 33.

Termin składania ofert upływa dnia 18.06.1998 roku o godz. 14.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.06.1998 roku o godz. 12.00 w siedzibie zamawiającego pok. 24 (sala posiedzeń).

PODZIĘKOWANIE

Zarząd oraz tancerze Klubu Tańca Towarzyskiego „DANCE STEP” ze Skoczowa, składają serdeczne podziękowania firmom i urzędowi ustrońskim, które w dużej mierze przyczyniły się do zorganizowania VI Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego „Brenna 98”. Sponsorami tej dwudniowej imprezy były firmy: Mokate, Profesjonal, Ustronianska, Kubala, Standard, Usługi Poligraficzne - Piotr Zwais, Otton Marosz, Azbud, Haro, Delicje, państwo Górnikowie, Zygmunt Molin, Usługi Pogrzebowe - Leszek Kubień, Usługi Transportowe - Wiesław Barański oraz Urząd Miasta Ustroń, który ufundował kilka pucharów.

Ogłoszenia drobne

Dywanoczystyczenie, kosmetyka wnętrza samochodu. KARCHER. Tel. 54-38-39.

Poszukujemy przedstawicieli handlowych do nowego wydawnictwa reklamowego. Informacje, szkolenia bezpłatnie. Pegaz. 44-300 Wodzisław Śląski, ul. Wałowa 2, tel. (0-36) 45-56-838.

STUDIO SCHOOL ENGLISH - szkoły językowe w Cambridge. Tel. 54-10-44.

Lokal do wynajęcia, 18m², Ustroń, ul. Reja 1. Tel. 54-16-93 po godz. 17.

Zatrudnię młodego sprzedawcę na sezon oraz opiekunkę do dziecka (popołudnia). Tel. 54-43-81.

Sprzedam FSO 1500, 1988, 3400 zł. Tel. 54-28-58.

Nauczyciel poszukuje mieszkania, Ustroń, okolice, od 1 sierpnia. Tel. 570-195.

Sprzedam wózek spacerowy. Cena 100 zł. Tel. 54-23-73.

Wynajmę pomieszczenia na działalność gastronomiczną - ciastkarnia, cukiernia w Ustroniu lub Wiśle. Informacje: tel. Niemcy: 0049-7023-725-14 w godz. 17-22.



... i raczono się lodami.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B&K Heczko - wystawa i sprzedaż prac ustroniskich twórców.

Wystawy czasowe:

- Wystawa Tomasza Gazurka „Przyroda wokół nas” (skamieliny, muszle, chrząszcze, motyle).
- Moje Góry. Pamiątki i zdjęcia Andrzeja Georga.
- Wystawa rysunków A. Mleczki.

Muzeum czynne: we wtorki 9-17, od środy do piątku 9-14, soboty 9-13, niedziele 10-13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalikiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 54-29-96.

- Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.
- Kwiaty w malarstwie artystów Podbeskidzia ze zbiorów Wł. Banacha.

Oddział czynny codziennie: wtorki 9-18, środy, czwartki 9-14, piątki, soboty 9-13.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczko

ul. Błaszyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488.

czynna od poniedziałku do piątku 9-16, w soboty 9-13.

Galeria Sztuki Współczesnej „aRRas”, ul. Grażyńskiego 27,

tel. 54-49-97, w Herbaciarni „aRRas”, czynna codziennie 11-20.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

ul. 9 Listopada 2, tel. 54-54-58.

IMPREZY

- | | | |
|----------|-------------|---|
| 6.06.98 | godz. 15.00 | Dzieci Dzieciom, Dzieci Rodzicom. Przegląd Twórczości Dziecięcej. Amfiteatr. |
| 12.06.98 | godz. 17.00 | Promocja tomiku wierszy Wandy Mider i koncert DZPiT „Równica”. Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa |
| 12.06.98 | godz. 19.00 | Koncert Natalii Kukulskiej. Amfiteatr. |

SPORT

- | | | |
|---------|--------------------------|--|
| 5.06.98 | godz. 16.00 do ok. 18.30 | Międzynarodowy Wyścig Kobiet „Eurosport Tour” - 110 km. I etap (6x18,4 km). Start i meta: ul. Skoczowska, k. sklepu meblowego. |
| 6.06.98 | godz. 10.00 do ok. 13.00 | Etap II (6x16 km), start i meta: ul. Kuźnicza za mostem na Wiśle. |
| 6.06.98 | godz. 17.00 | Liga Okręgowa. Mecz piłki nożnej: Kuźnia - Beskid Andrychów. |

Kino „Zdrój” - ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel. 543609 lub 543534, wew. 471

- | | | |
|----------|-------|-------------------|
| 4.06.98 | 16.00 | Żołnierze Kosmosu |
| | 18.45 | Szakał |
| 5.06.98 | 18.45 | Kula |
| | 21.00 | Doberman |
| 11.06.98 | 16.00 | Kula |
| | 18.45 | Doberman |

NOCNE KINO PREMIER FILMOWYCH:

- | | | |
|----------|-------|--------------------|
| 4.06.98 | 21.00 | Barwy Kampani |
| 11.06.98 | 21.00 | Fatalna namiętność |

SKLEP CAŁODOBOWY „DUET”, W CENTRUM MIASTA UL. 3 MAJA 28, TEL. 54-48-10, DOWÓZ GRATIS!

Centrum Handlowe RSP "Jelenica"

Ustroń, ul. 3 Maja 44, tel. 544167

naprzeciw komisariatu Policji

ZAPRASZA DO:

- sklepu delikatesowego - oferujemy największy wybór wódek, szampanów, win, piwa, słodyczy
- sklepu mięsnego - pod patronatem Zakładów Mięsnych w Żywcu inż. Dobiji /hogaty asortyment, najwyższa jakość wyrobów; przy zakupach powyżej 300,- zł 7 % upustu
- sklepu "Wszystko dla Ogródu" tel. 54-28-00
- sklepu ogólnospżywczego
- sklepu warzywno - owocowego tel. 544-687
- sklepu chemicznego "ARTCHEM"
- kwiaciarni "Róża" tel. 54-44-55
- kantor
- prasa

*kupując u nas
oszczędzasz swój
czas i pieniądze*

Zapraszamy od pon. do sob. w godz. 7.00 - 21.00
Delikatesy czynne również w niedzielę w godz. 10.00 - 19.00

SPOTKANIE MŁODZIEŻY

Ostatnie w tym roku szkolnym Spotkanie Miesięczne Młodzieży, odbędzie się w sobotę, 6 czerwca 1998 r., o godz. 16.30, w budynku Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja”, ul. 3 Maja 14, Ustroń. Wstęp wolny.

DYŻURY APTEK

Do 6 czerwca apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja.

Od 6 do 13 czerwca apteka „Na Zawodzie” w Domu Zdrojowym, ul. Sanatoryjna 7.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



W Dniu Dziecka przeciągano linę

Fot. W. Suchta

WYŚCIG KOBIET

Od piątku do soboty Ustroń będzie areną dużego wydarzenia sportowego Międzynarodowego Wyścigu Kobiet „Eurosport Tour” organizowanego przez fundację „Eurosport”. Do wyścigu zgłosiły się do tej pory ekipy z Rosji, Ukrainy, Słowacji, Białorusi, Węgier, Lithuanian Cycling Federation, British Cycling Federation, Bund Deutscher Radfahrer e.v. Frankfurt (Main), Real Federacion Espanola, Czech Cycling Federation, The Greenery Hawk Team Berlin. Wyścig zostanie rozegrany pod patronatem Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku - Białej, patronatem radiowym Radio Flesh, a transmisję z tras wyścigu przeprowadzi TVP Oddział Katowice. Sędzią Głównym Wyścigu jest pani Lindheim Nilsen z Norwegii. Dzięki tej imprezie w pierwszy weekend czerwca zjadą do naszego miasta najlepsze zawodniczki tej dyscypliny sportu. Zatrzymają się w hotelu „Muflon”.

W piątek o godz. 16.00 nastąpi start do etapu I - 110 km (6x18,4 km) na trasie Ustroń - Ustroń. Zawodniczki wyjadą spod sklepu meblowego przy ul. Skoczowskiej, naprzeciwko

Kuźni. Pedalować będą w stronę Skoczowa, do tzw. „trójkąta bermudzkiego” i tam skręcać w ul. Lipowską. Kierując się do Brennej wyjadą przy przystanku PKS Brenna skrzyżowanie. Dalej trasa prowadzić będzie do Górek Wielkich, a stamtąd do Lipowca. Do ul. Lipowskiej zawodniczki dojadą przed mostem na Wiśle. Pętlę Lipowiec - Brenna - Górki - Lipowiec przejadą 6 razy, a po ostatnim okrążeniu, około godz. 18.30, wrócą na metę na ul. Skoczowskiej.

II etap liczący 96 km rozpocznie się w sobotę o godz. 10.00 z ul. Kuźnicznej i prowadzić będzie ulicami: Leśną, Lipowską, Górecką do Górek, a następnie ulicami: Krzywaniem, Lipowską, Skoczowską, Kuźniczą. Pętlę liczącą 16 km uczestniczki wyścigu przejadą 6 razy.

Niestety nie w Ustroniu odbędzie się III etap - widowiskowa indywidualna jazda na czas. Rozpocznie się w sobotę o godz. 10.30 w Skoczowie z metą w Pawłowicach. IV etap wyścigu odbędzie się w Żywcu, tam też nastąpi uroczyste wręczenie nagród i zakończenie wyścigu.

(mn)



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

PODWÓJNI ZDOBYWCY

Od dnia 17 września 1994 roku kiedy to po raz pierwszy odbył się Marszobiegi na Czantorię inaugurujący cykl biegów górskich pod hasłem „Zdobyc Mount Everest 8.848 m mpm” już 41 razy zdobywano najwyższą górę świata. Uczestnicy marszobiegów na szczyty Beskidu Śląskiego zdobywają kolejne metry przewyższenia, które sumuje się aż do wysokości Mount Everestu. W każdych zawodach startuje około 100 zawodników i zawodniczek, czasem liczba uczestników jest wyższa. Ponad 600 nazwisk organizatorzy zarejestrowali jako uczestników choćby jednego marszobiegu. Liczba systematycznie startujących sięga 200 osób.

Właśnie zakończono drugą edycję tego cyklu. Pierwsi zawodnicy zdobyli swój Mount Everest po raz drugi. Najlepszy czas uzyskał **Kazimierz Gryman**, lat 26, z Babic - 8 godz. 21 min. 20 sek. K. Gryman biega od pierwszego marszobiegu na Czantorię Wielką w 1994 roku. Wtedy to wygrał w osiemnastoosobowej stawce biegaczy. Drugi czas uzyskał **Leonard Kopijas**, lat 47, biegacz z Brzeszcz, uzyskując czas 8 godz. 50 min. 13 sek. Następne miejsca zajęli: 3. **Maciej Pońc** z Cieszyńska, lat 28, w czasie 9 godz. 58 min. 43 sek.; 4. **Józef Cwikla** ze Slotwiny, lat 59, w czasie 12 godz. 32 min. 01 sek.; 5. **Andrzej Georg** z Ustronia, lat 50, pomysłodawca i organizator cyklu, w czasie 14 godz. 19 min. 54 sek.

W ostatnim czasie po raz pierwszy swój Mount Everest zdobyli **Kazimierz Bojdyś** z Bielska - Białej, lat 48, w czasie 11 godz. 44 min. 56 sek. i **Henryk Biskupiak** z Mikołowa, lat 62, w czasie 15 godz. 21 min. 28 sek.

Do zawodów z cyklu „Zdobyc Mount Everest 8.848 m mpm” może przystąpić każdy biegacz, piechur i turysta, bez względu na wiek, który chce miło i pożytecznie dla swojego zdrowia spędzić czas, już od najbliższego marszobiegu.

Blisze informacje i zgłoszenia TRS „Siła” Ustroń, Rynek nr 1, 43-450 Ustroń, tel/fax (0-33) 54-23-91.

Andrzej Georg

NIE MA ODWAŻNYCH

W piątek, 8 maja, mieszkańcy osiedla Cieszyńskiego zgłosili funkcjonariuszom straży miejskiej, że pewien mężczyzna obnaża się i zaczepia dzieci na klatkach schodowych. Mężczyzna jest znany na osiedlu, straży miejskiej podano jego personalia, jednak z obawy o własne bezpieczeństwo nikt nie chce dokonać oficjalnego zgłoszenia i firmować go własnym nazwiskiem. Następnego dnia funkcjonariusze kontrolowali osiedle, ale nikogo podejrzanego nie zauważyli. Zapytaliśmy komendanta ustronńskiego Komisariatu Policji **Zbigniewa Kowalskiego**, co jego zdaniem należałoby zrobić w takiej sytuacji.

- Przede wszystkim zareagować. Aby wszcząć postępowanie przygotowawcze, właściwie wystarczy, żebyśmy wiedział o zdarzeniu. Osoba, która była świadkiem może przyjść, przedstawić całą sprawę policji i jeśli nie będzie chciała, nie będziemy nawet pytać o nazwisko. W takim przypadku możemy

na przykład liczyć na to, że po rozmowie z funkcjonariuszami, mężczyzna się przyzna. Najskuteczniejszym jednak sposobem postępowania byłoby oficjalne zgłoszenie i jeśli będzie tego wymagać prokurator - wystąpienie w roli świadka. W takim przypadku jaki miał miejsce na osiedlu Cieszyńskim, mogę poradzić, żeby zgłoszenia dokonało kilka osób.

Komendant podkreśla, że niestety uczestniczenie w sprawie nie jest przyjemne, jednak trzeba się uporać z nieprzyjemnościami, by przestępcy nie czuli się bezkarni. Obecnie zdarzają się nawet takie sytuacje, że osoba zgłaszająca na przykład kradzież mienia przez sąsiada, chce uzyskać status świadka incognito. Te procedury zarezerwowane są jednak dla naprawdę poważnych przestępstw.

- Na co dzień staramy się, by ewentualny świadek nie odczuwał żadnych przykrości z racji tego, że zdecydował się zeznawać. Chronimy go też wywierając pewnego rodzaju presję na osobę przeciwko której zeznaje. Mówimy: „Ty go teraz musisz chronić, bo jeśli coś się stanie, będziesz pierwszym podejrzanym”. (mn)



Fot. W. Suchta

REMIS Z LIDEREM

Garbarz Zembrzyce — Kuźnia Ustroń 1:1 (1:0)

Na mecz do Zembrzyce piłkarze Kuźni nie jechali jako faworyci. Zajmujący drugie miejsce w tabeli zespół Garbarza chce awansować o klasę wyżej i w każdym meczu gra na ile go tylko stać. Dla Kuźni punkty też są ważne, gdyż nie wiadomo ile zespołów spadnie z „okręgówki” do „A-klasy”. Mecz zaczął się zgodnie z oczekiwaniami atakami piłkarzy z Zembrzyce. Dość szybko zdobyli przewagę, a bramkę zdobyli już w pierwszych minutach z rzutu karnego, podyktowanego przez sędziego za rękę Macieja Szatanika. W drugiej połowie z czasem zaczyna zaznaczać się przewaga Kuźni. Wyrównującą bramkę zdobywa Roman Płaza. Kolejne akcje, to dalsze szanse Kuźni. Dwukrotnie nasi piłkarze są ostro atakowani w

sytuacjach „sam na sam”, niestety sędzia nie zdecydował się na podyktowanie „jedenastki”. Mecz w drugiej połowie zastrzył się i po kontuzjach boisko opuścili M. Szatanik i Tomasz Slonina, zszedł także R. Płaza, który ma niezaleconą kontuzję.

(ws)

1. Wieprz	52	59-42
2. Zembrzyce	51	49-28
3. Komorowice	49	57-28
4. Śrubiań	48	55-35
5. Strumień	44	41-28
6. Kęty	40	52-39
7. Kuźnia	40	45-43
8. Sucha B.	40	35-35
9. Wadowice	39	35-38
10. Chybie	38	41-29
11. Stanisław	36	60-54
12. Pisarzowice	34	35-39
13. Koszarawa	34	35-39
14. Nowa Wieś	24	37-68
15. Miłówka	18	24-65
16. Andrychów	10	22-70

POZIOMO: 1) Mazurek Dąbrowskiego, 4) dodatek do znaczka, 6) na muchy, 8) z żelazną firanką, 9) będzie upalne? 10) najstarszy dąb w Polsce, 11) opłata pocztowa, 12) czeski cukierek, 13) główny bóg egipski, 14) opinia, 15) czuwa na plaży, 16) amerykańskie województwo, 17) miejscowość nadmorska, 18) dawny zagłowiec, 19) czepia się, 20) alkohol z ryżu.

PIONOWO: 1) atrybut dawnego strażnika, 2) uwielbia równania, 3) miejsce oczekiwania na pociąg, 4) do mierzenia zawartości tłuszczu w mleku, 5) był nim Winnetou, 6) szklanka pisarza, 7) pogryzienie przez psa, 11) nocna zjawia, 13) wędrówka ptaków do ciepłych krajów, 14) rzeka francuska.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 20 bm.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 19
ZIMNI OGRODNICY

Nagrodę 20 zł otrzymuje Zofia Zwardoń z Ustronia, ul. Polańska 29. Zapraszamy do redakcji.

Taki se bajani

Najylach se zagon i tak grzebiem w tej ziemi - sadzym, kopię, wybieram pyrz i kamiennie. Tak mi sie spomnielo, co prawili, jak byla burza. Jak tak fest grzmialo, to ludzie prawili, ze w takim burze kamiennie w polu rosnom. Latoz przeca jeszcze nie bylo burzy, jeszcze tela nie grzmialo, a jo nawybierala tela kamienni, co bych na grunta nazbierala z tego kaska. Cieszym sie jednako kazdom flancokom, kiero mi sie przyjmie, kazdym zasiotym ziorkom, kiere zyndzie.

Ni mogom sie nadziwic ludziom kierzi prawiom, ze sie nie oplaci mnozyc, ze nie worce tej roboty i piniyndzy, co sie do ziemi wrazi. Jesi tak kazdy by powiedziol, to co by my jedli? isto lebiode, co sie sama nasieje i pokrzywy, co idzie ich naszkubać. Ale to tez nie worce, bo trza sie schylac, a pokrzywy polom.

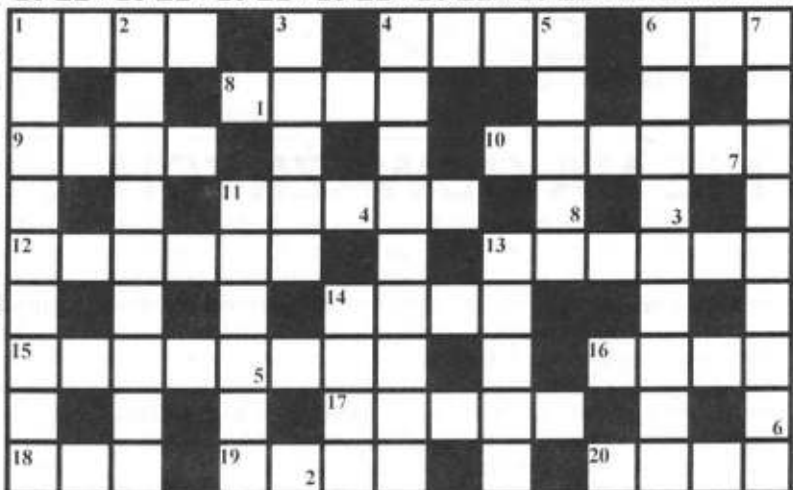
A jo se myslym, ze ta moja robota mi sie oplaci, ze ta ziymeczka mi sie odpłaci i jakisi plon bydym miec. Zeby jyny bylo kapke cieplij. W moju mo padać kazdy dzien po kapce i mo być ciepło, zeby wszystko roslo. Bydzie jednako, juz nie jak Pón Bóczek do, jyny jako ludzie popsujom, abo narychtujom. Jak bydom strzylac tymi atomami, a klócic fort cos na tym swiecie, to bydzie jeszcze gorzj, niz je pokryncone. Tu susza, tu powódz, tu zima wtedy, kiedy mo być ciepło, ciepło wtedy, kiedy mo być zima i mo wszystko spoczywac. Ale tako juz je ludzko natura, zeby fort „poprawiac” to co je dobre, naprawiac to, co juz sie naprawic nie do. Wiele sie przy tym namondrzom, a co jedyn, to mondrzejszy i z „lepszymi pomyslami”.

Nie wiem, moji Mili, czy to tez tak widziecie, jak jo? jak tak postochom, czy oglondom ty reklamy, to sie mi zdo, ze traktujom nas jak przygupich. Moj slubny prawi, ze to, co je dobre, nie potrzebuje reklamy. Wiele to najrozmaitszych reklam przysylajom do chatupy - kazdo nas „za darmo” uszczylniwi, jyny trzeja kupic. Som tacy, co przez ty reklamy gupnom i co jyny nowego uwidzom, uslyszom, byle drzist i lecóm do sklepu, abo piszom zeby im to poslac. Dowajom piniondze na byle co, a elektryki, abo myszkanie nie placom, bo juz im na to nie styko (znom takich). Kazdy prószek je nejlepszy, jyny fleki zustajom, kazdo pasta je nejlepszo (zymby na nowo zacnom rosnyc), tak je ze wszystkim - telewizor, radyjo, auto, maslo, margaryna - napranczowane w tym, namiysane, a wszystko bez „konservantow”. Nie trzeja tego konserwować, bo w tym wszystkim tela chymii, ze podziwac sie a juz brzuch boli. Po prowadzie, to wszystko byloby na polowe lacniejsze, zeby nie ty reklamy, bo przeca my za wszystko zaplacamy.

Hanka łód Słówków

KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA

20 ZŁ * 20 ZŁ * 20 ZŁ * 20 ZŁ * 20 ZŁ * 20 ZŁ * 20 ZŁ * 20 ZŁ * 20 ZŁ * 20 ZŁ



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Skład: Firma „MONO”, Cieszyń, ul. Macierzy Szkolnej 3/25. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olśzaka 5, tel. 510-543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 28.05.98 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 04.06.98 r.